

Szatański Raj nr 208
Moc poczęcia, cz. 2
23 luty 2025 r
Brian Kocourek, proboszcz

To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojcze, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, że znów możemy być tutaj dziś rano. I, Ojcze, prosimy Cię tylko, abys pomógł nam, Panie, abyśmy po prostu weszli w Twoje obietnice, Panie, na tę godzinę i abyśmy byli gotowi, gdy nadejdzie czas powrotu do domu. W Imieniu Jezusa modlimy się. Amen. Proszę usiąść.

Dzisiejszego poranka będziemy głosić drugą część *książki "Moc poczęcia"*.

W zeszłym tygodniu zaczęliśmy zastanawiać się nad zdolnością do otrzymania Ducha Świętego, a tym samym nad pojmowaniem życia samego Boga. W tym tygodniu będziemy nadal zastanawiać się nad tą myślą. A **poczęcie** oznacza otrzymanie, a więc, innymi słowy, rozpoczęcie życia jak ziarno, które zostało zasiane.

Jest kilka rzeczy związanych z tym poczęciem, które musimy zrozumieć, jeśli mamy zrozumieć ten proces życia.

1) Ziarno, które jest zasiane, nie jest tym samym, co to, co wyrasta.

1. List do Koryntian 15:35-39 *Lecz ktoś powie: Jak umarli zmartwychwstają? I w jakim ciele przychodzą? 36 Głupcze, nie ożywia się to, co zasiałeś, jeżeli nie umrze.*

37 *A to, co zasiałeś, nie siejesz tego ciała, które ma być, ale gołe ziarno, może się zdarzyć z pszenicy, albo z jakiegoś innego zboża, 38 Ale Bóg daje mu ciało, jak mu się podoba, a każdemu nasieniu jego własne ciało.*

39 *Nie wszelkie ciało jest tym samym, ale jedno jest ciało ludzkie, inne ze zwierząt, inne z ryb, a jeszcze inne z ptaków.*

Jedną z rzeczy, na którą zwróciłem uwagę w zeszłym tygodniu, a która wydała mi się bardzo interesująca, było to, że czytamy Pismo Święte w **1 Koryntian 15**, że kiedy zostaniesz złapany, otrzymasz uwielbione ciało.

Lecz bezbożni nie otrzymują uwielbionego ciała. Tak więc jedynym ciałem, jakie kiedykolwiek będą mieli, jest ciało z tego mięsa, które brat Branham nazwał mięsem armatnim, a powodem, dla którego nazwał je mięsem armatnim, jest to, że w zasadzie jest to nawóz na czas Tysiąclecia. W porządku?

Otóż to. Do tego się nadaje.

Ale otrzymujesz przemianę ciała, otrzymujesz uwielbione ciało, które jest współmierne do Jego ciała. To duża różnica między nami a nimi.

2) Musi istnieć porządek lub prawo, które rządzi reprodukcją w każdym życiu. W przeciwnym razie poczęcie doprowadziłoby do totalnego chaosu.

I znajdujemy to prawo w **Księdze Rodzaju 1:11-12**, które jest prawem życia. *"I rzekł Bóg: Niech ziemia wyda trawę, ziele wyda nasienie, a drzewo owocowe wyda owoc według swego rodzaju, którego nasienie jest samo w sobie, na ziemi, i tak się stało".*

12 I wydała ziemia trawa, i ziele, które wydały nasienie według rodzaju jego, i drzewo wydało owoc, którego nasienie było samo w sobie, według rodzaju jego, i widział Bóg, że było dobre.

Zauważcie, że Bóg to mówi, a potem to wykonuje. Prawo Boże jest w istocie Bogiem w działaniu. Najpierw Jego Słowo, a potem Jego Moc. Brat Branham powiedział: "Ten, **który dał Słowo, jest tutaj, aby je potwierdzić**. Innymi słowy, aby to się stało. To dlatego przyszedł w ten sposób, w jaki przyszedł, z mocą.

3) Nasienie musi wydać potomstwo według swego rodzaju. Jeśli w nasieniu jest życie, to to, czym jest życie w tym nasieniu, jest tym samym życiem, które się przejawia. Jest to zasada, którą Bóg ustanowił w **Księdze Rodzaju 1:11** i widzimy ją w całej naturze. *Każde nasienie musi wychodzić według swego rodzaju.*

Jana 1:1 *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo.*

A potem w wersecie **14**. Czytamy: *A Słowo ciałem się stało i zamieszkało między nami, i ujrzeliśmy chwałę jego, chwałę jako Jednorodzonego Ojca, pełnego łaski i prawdy.*

Zauważmy więc, że na początku było Słowo. To jest ziarno. Pamiętajcie, że Syn Człowieczy wyszedł, siewając ziarno. A Marek mówi nam, że nasieniem jest Słowo Boże. W porządku, więc Bóg wyprowadził swoje potomstwo, a nasienie przyszło na obraz, jak mówi apostoł Paweł w **Liście do Hebrajczyków 1:3** *On był obrazem Ojca*. Był więc nasieniem Ojca, Słowem Bożym.

1. Jana 1:1 *To, co było od początku, cośmy słyszeli, co ujrzeliśmy na własne oczy, na co patrzyliśmy i trzymaliśmy ręce nasze w rękach Słowa żywota;*

2. *Albowiem życie się objawiło, a my to widzieliśmy i dajemy świadectwo, i pokazujemy wam życie wieczne, które było u Ojca i nam się objawiło;*

Jakże więc mógłby to pokazać, jeśli sam tego nie miał? Innymi słowy, jeśli mamy w sobie życie Boże, to musi się ono zmanifestować. I to jest to, co on mówi. Życie się zmanifestowało, w porządku. Objawione w kim? Otóż objawiło się to najpierw w pierworodnym Synu, a potem w innych synach.

3 *Oznajmiamy wam to, cośmy widzieli i słyszeli, abyście i wy mieli społeczność z nami, a zaprawdę społeczność nasza [jest] z Ojcem i z Synem jego, Jezusem Chrystusem.*

Wiele lat temu usłyszałam o kobiecie, która myślała, że spodziewa się dziecka. To jest prawdziwa historia.

Wyglądało na to, że ma wszystkie objawy i wydawało się, że donosi ciążę, a potem nagle nie ma nic. Tak jak niektórzy chrześcijanie.

Ludzie mówią, że narodzili się na nowo, ale z czego się narodzili. Wydaje się, że nie ma żadnego przejawionego życia. Kobieta zobaczyła w sobie przemianę, stawała się coraz większa i większa. Porządku? Ale nie było w niej nasienia. Więc kiedy lekarz w końcu powiedział: hej, nawet nie jesteś w ciąży.

Na czym więc polegała transformacja? Okazało się, że po prostu jadł za dużo. Nie było w niej życia i prawdopodobnie myślała, że dziecko się tarza, to tylko poruszający się gaz. Nie próbuję być zabawny, ale to naprawdę smutne, że zaszli tak daleko. Nie było w niej życia, a jednak widziała, jak się przemienia, a przynajmniej tak jej się wydawało. Innymi słowy, myślała, że ma dziecko. Myślę, że po prostu jadła za dużo i przytyła. Ale och, jak oni spodziewali się dziecka, ale nic z tego nie wyszło.

Iludzi myśli, że są zmieniani przez Boga i nie ma w tym nic złego. To po prostu ta sama stara osoba.

Trzy etapy życia są bardzo ważne. Możesz mieć dwoje i urodzić martwego dziecka.

Jana 14:16 *I będę prosił Ojca, a On da wam innego Pocieszyciela, aby mógł z wami przebywać na wieki;*

17 *Duch prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna go, ale wy go znacie, bo mieszka z wami i będzie w was.*

18 *Nie zostawię was bez pociechy, przyjdę do was.*

Słowo "pocieszyciel" to Parakletos. I że Parakletos rzeczywiście mówi o czasie adopcji. Przyjdę do ciebie. Innymi słowy, mówi, *nie zostawię was bez pocieszenia*. Słowo to orphanos. *Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do ciebie.* To kiedy przyjechałeś? W momencie przysposobienia.

To jeszcze nie koniec. Musi nastąpić dalsze wypełnienie, aby Życie mogło się zmanifestować.

Jana 17:20-22). *Nie módlę się tylko za nich, ale także za tych, którzy uwierzą we Mnie przez ich słowo.*

21 *Aby wszyscy stanowili jedno, jako i Ty, Ojczy, jesteś we mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w nas, aby świat uwierzył, żeś mię posłał.*

22 *A chwałę (albo doksę, opinie, wartości), którą mi dałeś, dałem im, aby byli jedno, jako i my jedno jesteśmy.*

Otóż tutaj jest powiedziane, że Chwała lub Doxa była konieczna, aby dokonać tej szczególnej identyfikacji. «**Aby stanowili jedno**».

Widzimy to ponownie w **Liście do Efezjan 1:13-14**, który jest tym samym, co **Jan 14:16**, ale nie jest wypełnieniem samym w sobie. Zwróćmy jednak uwagę na wersety **15-17**, w których Ojciec z przychodzi, aby się wypełnił.

Brat Branham powiedział, że potrójną tajemnicą jest: "*Chrystus z tobą, Chrystus w tobie i Chrystus przez ciebie.*"

Innymi słowy, On nie tylko jest w tobie, ale w rzeczywistości używa ciebie. To jest Chrystus przez was.

I widzicie, prawo życia mówi, że każde *nasienie musi wydać potomstwo według swego rodzaju*.

Pamiętam, że wiele lat temu, kiedy byłem w Edmonton w Albercie, poszedłem tam na spotkanie ministrów i przechodziłem przez największe centrum handlowe na świecie, i zatrzymałem się w zoo w centrum handlowym, które tam było i spojrzałem na małpy.

Mężczyzna obok mnie powiedział: "**Czy to nie jest coś, co myśli, że pochodzimy od nich**", po prostu spojrzałem na niego i powiedziałem: "**Być może miałeś, ale na pewno nie**".

W księdze zwanej **Pieśnią nad Pieśniami. 3:1-4** *Nocą na łożu moim szukałem tego, którego miłuje dusza moja, szukałem go, ale nie znalazłem.*

2 *A teraz wstanę, i będę chodził po mieście po ulicach, i na szerokich drogach będę szukał tego, którego miłuje dusza moja: szukałem go, ale go nie znalazłem.*

3 *Znaleźli mnie stróże, którzy chodzą po mieście, [do których rzekłem]: Widzieliście tego, którego miłuje dusza moja? 4* *Zaledwie trochę od nich odszedłem, ale znalazłem tego, którego miłuje dusza moja.*

Trzymałam go na rękach i nie pozwalałam mu odejść, dopóki nie przyprowadziłam go do domu mojej matki i do komnaty tej, która mnie poczęła.

To mówi o typie Panny Młodej, która zstępuje, a Biblia w Pieśni nad Pieśniami mówi: "Widziałem go przez kratę".

Innymi słowy, nie widziałem go twarzą w twarz. Zobaczyłem go przez coś niejasnego. A potem wyszedłem i szukałem go, i znalazłem go, i zobaczyłem go twarzą w twarz. Potem zabrała go do komnaty matki i tam poczęła.

Zwróćcie uwagę na to, jak zobaczyła tożsamość i otrzymała nasienie, a potem poczęła . Możesz sobie tylko wyobrazić życie osoby, z którą masz romans. Albo jest to Chrystus, albo Szatan.

Kolosan 3:4 *Gdy się okaże Chrystus, który jest życiem naszym, wtedy i wy z nim okażecie się w chwale.*

Otóż szczegóły dotyczące słowa pojawiają się, gdy Chrystus, który jest naszym życiem, będzie Phaneroo. Innymi słowy, gdy On objawi się w Swojej prawdziwej naturze, wtedy my również pojawimy się z Nim w naszej prawdziwej naturze.

1. Jana 3:1-2 *Oto jaką miłością obdarzył nas Ojciec, że zostaliśmy nazwani synami Bożymi, przeto świat nas nie zna, bo Go nie poznał.*

2 *Umiłowani teraz jesteśmy, synami Bożymi, i jeszcze się nie objawiło, kim będziemy, ale wiemy, że gdy On się okaże, podobni mu będziemy, bo ujrzymy go takim, jakim jest.*

A jedynym sposobem, w jaki panna młoda może rzeczywiście dojść do pełnej panny młodej, jest otrzymanie tego przesłania, ponieważ jest to godzina, kiedy widzimy Go takim, jakim jest. Nie widzieli Go takim, jakim jest, w czasach Lutra i Johna Wesleya. Oni widzieli Go po części. Ale tak naprawdę widzimy wszystko o Nim teraz poprzez to poselstwo.

Otóż te fałszywe służby, które widzicie w telewizji i słyszycie w radiu, ludzie przychodzą, widzą lub słyszą, ale nie ma żadnego pojęcia. DLACZEGO? Nie ma żadnej transformacji. Oni po prostu wychodzą z kościoła tą samą drogą, którą weszli.

Dzieje się tak dlatego, że nie ma żadnego przesłania. A jeśli nie ma przesłania, to nie ma ziarna. A jeśli nie ma nasienia, to nie ma życia.

Brat Branham powiedział: ***"Nic poza objawionym słowem nie może powstać do życia"***. W Pieśni nad Pieśniami identyfikacja była zewnętrzna. Życie zostało jej objawione, najpierw przyszło do niej, a potem weszło w nią.

Przyszło z zewnątrz i weszło w nią, czyniąc ją wewnętrzną. Jest to wiek ucha, które jest żeńskie. Wypowiadane Słowo jest pociskiem, jest jak spora. Zarodnik.

1. Piotr 1:23 Narodzeni na nowo nie z nasienia skażonego, ale z nieskazitelnego, przez słowo Boże, które żyje i trwa na wieki.

Ucho jest narządem wzajemnym, czyli żeńskim, umysł jest łonem ducha. Zewnętrzne Słowo wchodzi i staje się wewnętrznym Życiem.

Nasze starcie na Górze Karmel ma miejsce wtedy, gdy ma miejsce pochwycenie. To będzie nasza pełna identyfikacja.

To pokaże, czy naprawdę poczęłeś, czy nie. Albo czy przeżyłaś poród donoszony, ale tak naprawdę nic tam nie miałaś.

Kobieta ma rodzaj nasienia, które musi zetknąć się z samcem, aby zostało ożywione. Kościół, podobnie jak kobieta, nie jest w stanie sam zrodzić życia.

Nawet jeśli w tej godzinie mówią, że nie potrzebujemy mężczyzny. Wszystko zrobimy sami. No cóż, przykro mi, ale to jest koniec waszego wyścigu, że tak powiem, ponieważ nie wydacie potomstwa.

Słowo jest ziarnem, które powołuje do życia.

1.Piotr 1:3 Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według obfitego miłosierdzia swego zrodził nas na nowo do nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

A więc nadzieja, która w jednym tłumaczeniu (tłumaczenie Wuest) stała się żywa. Innymi słowy, słowo Boże w tobie jest ożywione. To jest rzeczywiście poczęte w tobie; To coś rodzi.

oraz **2. Piotr 1:3** *Według mocy Jego (to jest słowo Jego) dała nam wszystko, co należy do żywota i pobożności, przez poznanie Tego, który nas powołał do chwały i cnoty.*

Jest więc coś w tym, że Słowo Boże przychodzi, przejmuje i powołuje do życia manifestację życia Słowa.

To On powołuje do życia. Ale tak samo jak ten sam duch, który jest w ruchu wyzwolenia kobiet, nie chcą mężczyzny. Myślą, że są samowystarczalni. Ale to kobieta jest typem kościoła. Tak więc kościół myśli, że mogą to otrzymać bez Chrystusa. Mogą po prostu mieć swoje programy.

Kobieta nie jest w stanie sama stworzyć życia. Zabiera człowieka. Kobieta, która próbuje urodzić dziecko, spotykając się z inną kobietą, jest niczym innym jak perwersją. I zobaczymy przebłysk tego w tym wieku.

Tak samo jest, gdy kościół stara się tchnąć życie. Nie mogą tego zrobić. Oni tylko produkują perwersję.

Potrzeba samego Pana, aby przyniósł nowe narodzenie. Brat Branham powiedział: **"Usprawiedliwienie utorowało drogę do uświęcenia, która z kolei utorowała drogę do chrztu Duchem Świętym**, który z kolei utorował drogę do tego, aby sam Chrzciciel stał się rozpoznawalny wśród nas.

Jeśli spojrzymy na życie Abrahama, zobaczymy, że pojawienie się Boga utorowało drogę na przyjście obiecanego syna. Bóg, jako Bóg Ojciec, przyszedł sam, ukazując się przed Przyjściem.

Przyjrzyjmy się teraz, co dzieje się po zapłodnieniu. Kolejnym etapem jest **transformacja**. A więc wyobrażasz sobie, co się dzieje? To życie, które poczęjesz, zaczyna się w tobie przemieniać. To jest ta część, której kobiety naprawdę nienawidzą. Nie przeszkadza im część koncepcyjna.

Nie podoba im się jednak część transformacji, ponieważ wymaga ona poświęcenia z jej strony. **1. Jana 3:3** *A każdy człowiek, który ma tę nadzieję w Nim, oczyszcza samego siebie, tak jak jest czysty.* Jaką nadzieję?

A teraz, kiedy patrzymy na tę kobietę: na początku nie jest świadoma, że poczęła: czuje się kiepsko, patrzy w lustro, wygląda kiepsko, czuje się chora. Myślałam, że kiedy narodzę się na nowo, stanę się bezgrzeszna. To jest właśnie to, przez co przechodzimy w umyśle. Myślicie, że teraz otrzymałem Ducha Świętego i wszystko będzie w nirwanie, wszystko będzie piękne.

I dowiadujemy się, jacy jesteśmy brzydcy i jak grzeszni jesteśmy, i że wszystko jest grzeszne. A potem zaczynamy pytać: "Hej, co się ze mną stało?" Cóż, narodziłeś się na nowo. To właśnie przydarzyło się tobie.

Widzę teraz w sobie więcej tego, czego nienawidzę, niż kiedykolwiek wcześniej. Następuje czas wewnętrznego zamętu.

A jeśli spojrzymy na Ewę, to zanim mogła popełnić swój czyn fizycznie, musiała to zrobić psychicznie, czyli duchowo. Tak samo otrzymujemy zmianę duchowo, zanim otrzymamy naszą zmianę fizycznie.

Ale widzisz, pamiętam, że kiedy narodziłem się na nowo, byłem na kampusie i nigdy nie zauważyłem rozbierania ludzi, dopóki nie narodziłem się na nowo. A potem nagle wszystko stało się tak okropne i nie mogłam zrozumieć, dlaczego nie przeszkadzało mi to miesiąc temu, a przeszkadza mi dzisiaj. Co się ze mną dzieje. Wszystko jest złe, wszystko jest złe, a to właśnie się dzieje, kiedy narodzisz się na nowo.

2. List do Koryntian 3:17 *A Pan jest tym Duchem, a gdzie jest Duch Pański, tam wolność.*

18 *Lecz my wszyscy, z twarzą otwartą, patrząc jak w zwierciadło chwały Pańskiej, przemienieni jesteśmy na ten sam obraz z chwały w chwałę, jak za sprawą Ducha Pańskiego.*

A więc zostałeś zmieniony ze słowa na słowo. Innymi słowy, tak jak wy, siostry, obcinacie włosy i nagle już ich nie ścinacie. Kiedyś nosiliście szorty, a teraz już ich nie nosicie, ubieracie się jak dama, a wy, mężczyźni, przeklinaliście i tak dalej. Już tego nie robisz. Zmieniasz się z chwały na chwałę, rozumiesz?

Tak więc w **Liście do Rzymian 12:1-3** jest powiedziane: Proszę *was więc, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście stawiali ciała wasze na ofiarę żywą, świętą, przyjemną Bogu, która jest rozumną służbą waszą.*

A właściwie, jak mówi Przekład **NIV**, *to jest wasz duchowy akt uwielbienia*. Tak więc, pozwalasz swojemu ciału na przemianę poprzez życie chrześcijańskim życiem i to jest twój rozsądny akt uwielbienia, w porządku.

2 *I nie upodabniajcie się do tego świata, ale przemienijcie się przez odnowienie umysłu waszego, abyście mogli doświadczyć, co jest wolą Bożą dobrą, przyjemną i doskonałą.*

3. *Albowiem powiadam, przez łaskę mi udzieloną, każdemu człowiekowi, który jest wśród was, aby nie myślał o sobie wyżej, niż powinien myśleć;*

ale myśleć trzeźwo, według tego, jak Bóg obdarzył każdego człowieka miarą wiary.

Twoja przemiana zaczyna się od odnowienia umysłu.

Rzymian 8:5-6 *Albowiem ci, którzy są według ciała, troszczą się o rzeczy cielesne;* I myślę, że czytaliśmy to już w ten sposób. *Ci bowiem, którzy szukają siebie, troszczą się o to, co jest w sobie.* Ponieważ jeśli jesteś skoncentrowany na sobie, nie możesz przestać myśleć tylko o sobie. *ale ci, którzy są według Ducha, troszczą się o sprawy Ducha. 6 Albowiem być cielesnym to śmierć, ale być duchowym to życie i pokój.*

Więc teraz **zachodzi w ciążę**, zaczyna się przemieniać, **a potem przechodzi przez okres przejściowy** lub okres transformacji, w którym czuje się kiepsko. Ale coś się w niej dzieje.

Pamiętam, jak pewnego razu brat Vayle przyjechał do Minneapolis w stanie Minnesota, a ja przyprowadziłem ze sobą przyjaciela. Tego wieczoru przyjaciel poszedł do domu i kiedy modlił się o to, co usłyszał, zachorował.

Jeśli usłyszysz coś, co jest sprzeczne z tym, czego cię nauczono, możesz zachorować. Pomyślał więc, że to Bóg ostrzega go, aby trzymał się z daleka.

Mój Boże, czy możesz sobie wyobrazić kobietę, która wychodzi za mąż za mężczyznę, a potem zaczyna począć ciążę, a potem zaczyna się źle czuć. Ona mówi: "Muszę uciec od tego mężczyzny, on sprawia, że jestem chora". Cóż, oczywiście, że jesteście przemieniani.

Czyż nie wiesz, że kiedy przychodzisz do Pana i wyobrażasz sobie Jego Życie, to sprawia to, że odczuwasz ból serca, wewnętrzny niepokój i wszelkiego rodzaju mdłości na swój temat. Dlaczego? To naturalne, że poczęłeś życie.

Bo coś ma się wydarzyć. Coś w tobie ożywa i wypiera inne części ciebie. To wypycha starego człowieka. I on, podobnie jak wiele kobiet, ten facet był zadowolony z tego, że pozostał taki, jaki był.

Nie podobał mu się etap transformacji, więc zdecydował się przerwać ciążę ze względu na wygodę. Biblia wyraźnie mówi nam, że są tacy ludzie, którzy przyjmują Słowo z radością. A potem nagle chorują i przerywają ciążę.

Kobieta, która jest świadoma procesu porodu, przygotowuje się sama. Kobieta, która pali i pije, kiedy dowiaduje się, że spodziewa się dziecka (przestaje palić i pić) i przygotowuje się, czy jest prawdziwą matką.

Wkłada całe swoje ciało, aby to pielęgnować. I zawsze pamiętaj i nigdy nie zapominaj, że ten sam wielbłąd, którego napoiła Rebeka, jest tą samą mocą, która wypełniła jej dom.

W **trzeciej lub czwartej pieczęci** brat Branham powiedział: "**To ziarno, które ona podlewa, zabierze ją stąd**".

Tak więc, ten sam Duch Święty, którego podlewacie dzień i noc, jest tym, który was stąd zabierze.

Jeśli kobieta ma w sobie jakieś macierzyństwo, całe jej życie poświęca się rodzeniu tego życia, które jest w niej.

To jest oczyszczanie, które widzimy w **1. Jana 3:3** *I każdy człowiek, który ma tę nadzieję w Nim, oczyszcza samego siebie, tak jak jest czysty.*

Kiedy dochodzi do zapłodnienia, pierwszą rzeczą, która się tworzy, jest głowa i rdzeń kręgowy. Później widzimy, że formuje się ciało i kończyny. Następnie, gdy komórka jest dodawana do komórki, zaczynają pojawiać się palce u rąk i nóg. Brat Branham powiedział, że *to nie jest tak, jak w psiej klatce, a potem w komórce kota, w ludzkiej komórce i w czymkolwiek innym, to jest słowo po słowie.*

Cechy Ojca zaczynają wylaniać się w najdrobniejszych szczegółach, w miarę jak wzrasta życie w was. Staje się ona bardziej zbliżona do obrazu Ojca, w miarę jak zbliża się do swoich narodzin.

W miarę jak negatyw zbliża się do pozytywu, tym bardziej staje się podobny do pozytywu, stając się jak cień. Wygląda bardziej jak obiekt, gdy zbliża się do obiektu.

1. Jana 3:2 *Umiłowani, teraz (nie jutro) jesteśmy synami Bożymi i jeszcze się nie objawiło, kim będziemy, ale wiemy, że gdy On się okaże, podobni mu będziemy, bo ujrzymy Go takim, jakim jest.*

Zaczyna się rozwijać. A Biblia mówi:

"Przyciągnij mnie, a pobiegniemy za tobą. Bo Król wprowadził mnie do swoich komnat. "

Podobnie jak Lilly, syn zaczyna ją rysować.

I cały czas staje się coraz bardziej oczywiste, kim jest Ojciec. **Galacjan 4:19** *Dziatki moje, z których rodzę się na nowo w bólach rodzenia, aż Chrystus zostanie w was ukształtowany,*

Kiedy ludzie widzą, że nadchodzi, nie wiedzą, co się z nią dzieje, dopóki nie dojdzie do miejsca, w którym widać to w jej ciele. Nie wiesz, że kobieta jest zapłodniona, dopóki nie miną cztery lub pięć miesięcy. A potem nagle widzisz, że transformacja zaczyna się dziać.

Kiedy kobieta nie rozumie, przez co przechodzi, nie czuje się komfortowo z nikim innym, nie czuje się też komfortowo ze sobą. Kiedy w końcu zrozumie, co się dzieje, powinna być w stanie sobie z tym poradzić. Och, nadal możesz mieć poranne mdłości. Nadal możesz przechodzić przez bóle i niepokój, i nie zaprzeczę temu.

Możesz czuć się kiepsko, ale pamiętaj, że Życie nadchodzi. Możesz czuć się, jakbyś był najgorszym chrześcijaninem, jaki kiedykolwiek chodził po ziemi, ale pamiętaj, że Życie nadchodzi. Trzymaj się tego. Nawet nie myśl o aborcji, co rośnie w środku.

Marka 4:1 *I znowu zaczął nauczać nad brzegiem morza, i zebrał się do niego wielki lud, tak że wszedł do łodzi i usiadł na morzu, a cały lud był nad morzem na lądzie.*

2. *I nauczał ich wielu rzeczy w przypowieściach, i rzekł do nich w swojej doktrynie: 3 Zważajcie; Oto wyszedł siewca, aby siał.*

4 *I stało się, że gdy siał, niektórzy padli na pobocze drogi, a ptactwo powietrzne przyleciało i pochłonęło je.*

A teraz pomyśl o tym. To wciąż jest Słowo. On siał Słowo, ale ono upadło *na poboczu drogi, a ptactwo powietrzne przyleciało i pochłonęło je.* A potem mówi:

5 *A niektórzy upadli na kamienisty grunt, gdzie nie było dużo ziemi, i natychmiast wyrosli, ponieważ nie mieli głębokości ziemi. 6* *A gdy słońce wzeszło, było spalone, a ponieważ nie miało korzenia, uschło.* W porządku. To wciąż jest Słowo.

7 *I niektórzy upadli między ciernie, a ciernie wyrosły, i zadusiły je, i nie przyniosły owocu. 8.* *A inni padli na dobrą ziemię i wydali owoc, który wzescht i wzrósł, i wydali jedno trzydzieści, i jedno sześćdziesiąt, a niektóre sto razy.*

9. *I rzekł do nich: Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha. 10* *A gdy został sam, ci, którzy byli wokół niego z Dwunastoma, prosili go o przypowieść.*

11. *I rzekł do nich: Wam dano poznać tajemnicę królestwa Bożego, ale tym, którzy są na zewnątrz, (na zewnątrz) wszystko to jest czynione w przypowieściach:*

12. *Aby widząc, widzieli, a nie widzieli, a słysząc, słyszeli, a nie rozumieli, aby w żadnym czasie nie nawrócili się i nie odpuszczono im grzechów ich.*

13. *I rzekł do nich: Czyż nie znacie tej przypowieści? Jakże więc poznacie wszystkie przypowieści? 14* *Siewca siewe słowo.*

15. A ci są przy drodze, gdzie jest siane słowo, ale gdy usłyszają, natychmiast przychodzi szatan i zabiera słowo, które było zasiane w sercach ich.

Zauważcie, że jest to życie przerwane, ponieważ szatan czyni to z życiem słowa w tej osobie.

Innymi słowy, niektórzy ludzie słyszą Słowo i natychmiast po prostu wychodzą i mówią: "Nie ma w tym nic złego". To jest aborcja.

16. I tak samo są ci, którzy są posiani na kamienistym gruncie; którzy, usłyszawszy słowo, natychmiast przyjmują je z radością;

17 I nie mają korzenia w sobie, i tak trwają tylko przez pewien czas, przez pewien czas, a potem, gdy powstanie utrapienie lub prześladowanie dla słowa, natychmiast się obrażają.

To jest jak martwe dziecko, które słucha i przyjmuje z radością, ale potem, kiedy głoszone jest Słowo, które wzywa je do niesienia krzyża Słowa, obraża się.

Pokazuję więc różne typy Worda. Tam, gdzie to samo Słowo, które zostało zasiane, zostało raz przerwane, tutaj jest typem. Tutaj jest to dziecko martwe, ponieważ przyjmuje się je z radością. Ale potem, z powodu nacisków i innych rzeczy, które w zasadzie krzyż, który musisz nieść, kończy się to śmiercią.

To tak, jakby zabrać kobietę do samochodu i przejechać przez kilka torów kolejowych, aby spróbować dokonać aborcji dziecka.

A potem mówi: **18 I ci są siewani między ciernie, ci, którzy słuchają słowa, 19 I troski tego świata, i zwodniczość bogactw, i pożądlivości innych rzeczy, które wchodzą, zagłuszają słowo, i staje się ono bezowocne.**

Brat Vayle powiedział mi, że brat Branham martwił się o kościół, ponieważ ten kościół dotyka ich najbardziej. Troski tego życia, ponieważ wybraliście troski tego życia zamiast Słowa, które przynosicie.

Widzimy, że jest to podobne do grupy Laodycejczyków, którzy miłują troski tego świata bardziej niż Słowo Boże, które nawołuje do całkowitego oddzielenia się od niewiary i rzeczy tego świata.

20. I są to ci, którzy są posiani na dobrej ziemi; ci, którzy słuchają słowa i przyjmują je, i wydają owoc, jedni trzydziestokrotnie, drudzy sześćdziesiąt, a jeszcze inni sto.

I w końcu, widzimy typ wybranego nasienia Genu Bożego, którzy są wyświęceni, aby przyjąć zmianę w swoim ciele i doprowadzić do zmanifestowania życia, które jest w nich.

54-0216 Wyjaśnienie Uzdrawiania i Jaira 35 Jesteś teraz. Teraz jesteśmy synami Bożymi. Teraz siedzimy razem w niebiańskich miejscach. A my mamy wszelką moc w niebiosach i na ziemi. Widzieć?

Teraz to mamy. Nie w tysiącleciu, wtedy nie będzie nam to potrzebne. **Teraz to mamy.** Jesteśmy... W tej chwili jesteśmy synami Bożymi. "Nie wydaje się, kim będziemy, ale wiemy, że będziemy tacy jak On".

To, kim jesteś tutaj, jest odbiciem tego, kim jesteś gdzie indziej. "Tych, których powołał, usprawiedliwia". Czy słusznie? "Tych, których usprawiedliwił, **tych uwielbił**".

Już w Obecności Ojca mamy uwielbione ciało. Ufff! Czyż to nie było głębokie? W porządku. Dowiemy się, czy to prawda, czy nie. "Jeśli ten ziemski przybytek zostanie rozwiązany, to już na niego czekamy".

Czy słusznie? Zgadza się. Tak więc to, co teraz robimy, jest refleksją. To, **kim jesteśmy, jest odbiciem tego, kim jesteśmy gdzie indziej.** Tak więc, jeśli twoje czyny są złe, wiesz, skąd to się bierze. Wiesz, gdzie czeka twoje drugie ciało.

Innymi słowy, jeśli prowadzisz prawe życie, wiesz, że twoje drugie ciało jest prawe. I stamtąd dostajesz odbicie.

Tam, gdzie są narodziny, coś musiało umrzeć. Jest ruch. Twoje ciało nie robi tego, co robiło kiedyś. Jest w tym przemieniająca moc, która przejęła kontrolę.

Wywołuje to manifestację w twoim ciele, która na początku nie jest tak zauważalna, ale w miarę jak rozwój pojawia się coraz bardziej, staje się jasne dla każdego, co się dzieje.

Galacjan 4:19 ¶ *Moje małe dzieci, z których rodzę się w bólach rodzenia na nowo, aż Chrystus zostanie w was ukształtowany,* tak więc jest ból rodzenia, aż Chrystus przyjdzie w przemianie.

Nigdy nie mówił, że będzie to bezbolesne. Ból jest do kiedy? Słyszałam, jak kobiety mówiły, że dobrym powodem do aborcji jest to, że nie chcą rozstępów. Nie chcieli żadnego bólu.

Inni przerywają pracę, ponieważ transformacja jest ponad ich siły. Zobaczmy jednak, co na ten temat powiedział Paweł.

2. List do Koryntian 4:8-10). *Jesteśmy zaniepokojeni ze wszystkich stron, ale nie strapieni; Jesteśmy zakłopotani, ale nie w rozpacz; 9 Prześladowani, ale nie opuszczeni, powaleni, ale nie zniszczeni.*

10 *Nosząc zawsze w ciele konającą Pana Jezusa, (A jest przemiana wasza), aby i życie Jezusa objawiło się w ciele naszym.*

Tak więc, śmierć Pana z jednej strony, powoduje manifestację życia z drugiej.

Inni nie chcą być niewygodni. Inni uważają, że to ograniczy ich styl życia. Wiecie, że to są te same powody, dla których ludzie rezygnują z aborcji, chodząc z Bogiem. Chcą religii wygodny.

Taki, który nie krępuje ich stylu życia. Taki, który nie sprawi zbyt dużego bólu. Taki, który pozwoli im żyć tak, jak stary, jaki wybiorą.

Wiecie jednak, że aborcja nie tylko zabija Życie, które się rodzi, ale także odciska piętno na tym, kto na to pozwala.

Mateusza 24:3-8 *Jezus wyszedł ze świątyni i już odchodził, gdy podeszli do niego uczniowie, aby zwrócić jego uwagę na jej budynki. 2 "Czy to wszystko widzisz?" — zapytał.*

"Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie kamień na kamieniu; każdy będzie zwalony". 3 Gdy Jezus siedział na Górze Oliwnej, uczniowie przyszli do niego na osobności. "Powiedz nam", powiedzieli,

"Kiedy to się stanie i jaki będzie znak twego przyjścia i końca świata?" 4 Jezus odparł: "Uważajcie, żeby was nikt nie zwodził.

5 Albowiem wielu przyjdzie w imię moje, mówiąc: Jam jest Mesjasz, i wielu zwiodą. 6 Usłyszycie o wojnach i pogłoskach o wojnach, ale uważajcie, abyście się nie zatrwożyli.

Nie powinniśmy się więc niepokoić. W porządku.

Takie rzeczy muszą się wydarzyć, ale koniec dopiero nadejdzie. 7 Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. W różnych miejscach będą klęski głodu i trzęsienia ziemi. 8 Wszystko to jest początkiem bólów porodowych.

Nie spodziewaj się, że będzie to łatwe. Bóle porodowe pojawiają się coraz mocniej i mają coraz mniej czasu pomiędzy nimi. Szybciej i szybciej, mocniej i mocniej, aż nadejdzie poród.

2. List do Koryntian 3:18 *A my, którzy z odsłoniętymi twarzami wszyscy odbijamy Chwałę Pana, jesteśmy przemieniani na Jego podobieństwo z coraz większą Chwałą, która pochodzi od Pana, który jest Duchem.*

Jana 3:1-7 *Był też człowiek z faryzeuszy, imieniem Nikodem, władca żydowski.*

2 *Tedy przyszedł tedy do Jezusa w nocy, i rzekł mu: Rabbi, wiemy, że jesteś nauczycielem, który przyszedłeś od Boga, bo nikt nie może czynić tych cudów, które ty czynisz, jeżeli Bóg z nim będzie.*

3 *Odpowiedział mu Jezus, i rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć królestwa Bożego.*

4 *Rzekł do niego Nikodem: Jakże może się narodzić człowiek, gdy jest stary? Czy może wejść po raz drugi do łona matki swej i narodzić się?*

5 *Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Jeżeli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego.*

6 *To, co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, jest duchem. 7. Nie się, że ci powiedziałem: Musisz się na nowo narodzić.*

Jeśli siejesz na ciało, z ciała żąć będziesz. Jeśli siejecie dla Ducha, z Ducha będziecie żąć. Przechodzimy z drugiego etapu życia do trzeciego, którym jest **identyfikacja**.

Pamiętajmy, że przeszliśmy od poczęcia do transformacji, która jest procesem, który trwa. Jesteś zmieniany i to też jest brzydkie. Jest to jednak konieczne, dopóki nie dojdziemy do identyfikacji, czyli wtedy, gdy ujrzymy Go twarzą w twarz.

1 List do Koryntian 13:12-13 *Teraz bowiem widzimy przez zwierciadło, ciemno, ale potem twarzą w twarz: teraz wiem częściowo, ale potem poznam, tak jak i jestem poznany.*

13. *A teraz trwa wiara, nadzieja, miłość (miłość), te trzy, ale największa z nich jest miłość (miłość).*

Zbliżamy się coraz bardziej do Jego oblicza, bo On jest Miłością, On sam. A kiedy przechodzimy przez **tę przemianę, prowadzi nas ona do identyfikacji**. A widząc Go twarzą w twarz. A wtedy **poznamy tak, jak jesteśmy poznani**.

Kolosan 3:4 *Gdy się ukaże Chrystus, który jest życiem naszym, (phaneroo) (słowo ukazywać się pochodzi od greckiego słowa phaneroo – które oznacza objawić się w swoim prawdziwym charakterze.*

Zwróćcie uwagę na to, kiedy On, Chrystus, o którym mówi się, że jest naszym życiem, i kiedy objawi się w swoim prawdziwym charakterze) **Wtedy również pojawimy się, czyli zmanifestujemy naszą prawdziwą tożsamość.**

Jest to więc to samo słowo phaneroo, które oznacza, że również zmanifestujemy się w naszym prawdziwym charakterze) *z nim w chwale* (a słowo chwała zostało przetłumaczone z greckiego słowa Doxa, które jest opinią, oceną i sądem Boga).

Jeśli więc Chrystus się ukaże i On jest Słowem, to przez to samo Życie i to samo Słowo ukażemy się również w naszym prawdziwym charakterze, charakterze, który jest wierny temu Słowu i temu Żywotowi. To Słowo jest tym, kim naprawdę jesteś.

1. Piotr 1:3 Niech będzie wychwalany Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przynagany swoim obfitym miłosierdziem sprawił, że narodziliśmy się na nowo. On sprawił, że narodziliśmy się na nowo, abyśmy mieli nadzieję, która jest żywa,

Ta żywa nadzieja stała się rzeczywistością dzięki pośredniemu narzędziu, jakim jest zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa spośród tych, którzy umarli, co zaowocowało dziedzictwem niezniszczalnym i niepokalanym, które nie przemija.

To samo widzimy również w **2 Liście Piotra 1:3**: *Zgodnie z tym, jak dana nam jest Jego Boska moc* (i że Jego Boska moc jest Jego Słowem, ponieważ Biblia mówi, że Ewangelia Chrystusa jest mocą Bożą dla nas). *Zgodnie z Jego Boską mocą dała nam wszystko, co należy do życia i pobożności, przez poznanie Tego, który nas powołał do chwały i cnoty.*

Z drugiej strony czytamy od **1. Piotr 1:22-23** *Widząc, że oczyściliście dusze wasze w posłuszeństwie prawdzie przez Ducha Świętego ku niekłamanej miłości braci, baczcie, abyście miłowali się wzajemnie czystym sercem.*

23 *Narodzeni na nowo, nie z nasienia skażonego, ale z nieskazitelnego, przez słowo Boże, które żyje i trwa na wieki.* Pamiętajmy, że są dwa rodzaje narodzonych na nowo.

Typ baptystycznego, który jest słowem zniszczalnym. A następnie figura Panny Młodej, która jest nieskazitelnym Słowem. Oni (Baptyści) zobaczą tylko korupcję. My (Panna Młoda) ujrzymy nieskazitelność.

Rzymian 8:18-25 *Sądzę bowiem, że cierpienia obecnego czasu nie są godne porównania z chwałą, która ma się w nas objawić.*

19 *Albowiem stworzenie z utęsknieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. 20 Albowiem stworzenie zostało poddane marności, nie dobrowolnie, ale ze względu na tego, który go poddał w nadziei.*

21 *Przeto i samo stworzenie będzie wyzwolone z niewoli zepsucia do chwalebnej wolności synów Bożych. 22 Wiemy bowiem, że całe stworzenie wzdycha i cierpi w bólu aż dotąd.*

23 A nie tylko oni, ale i my, którzy mamy pierwiastki Ducha, sami wzdychamy w sobie, oczekując przysposobienia synowskiego, to znaczy odkupienia ciała naszego.

24 Albowiem nadzieja nas zbawia, ale nadzieja, która widzi, nie jest nadzieją, bo czego człowiek widzi, czemuż jeszcze się spodziewa? 25 A jeśli się tego spodziewamy, to nie widzimy, to cierpliwie na to czekamy.

A więc tak w skrócie, koncepcja, transformacja, identyfikacja. Przeszedłeś przez część poczęcia. Znajdujesz się obecnie w części przemieniającej, przychodzisz na obraz Chrystusa. A potem, kiedy ujrzysz Go twarzą w twarz, staniesz się jak On, ponieważ poznasz Go takim, jakim jest, ponieważ znasz Jego Słowo.

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojcze. Jesteśmy wdzięczni, Panie, za Twoje Słowo dzisiaj. A my po prostu prosimy Cię, Panie, abyś pobłogosławił to i pomógł ludziom zobaczyć, gdzie jesteśmy. W Imieniu Jezusa modlimy się. Amen.